Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II. | **Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek 8 stycznia 1935 r.** | **Nr. 4.**

Młodzież zaczyna się odwracać od bankrutującej endecji.

Wspominaliśmy już kilkakrotnie o pocieszającym objawie odwracania się nietylko jednostek, ale i całych grup politycznych od partyjnictwa, od bezpłodnej opozycji. Różne mogą być oczywiście pobudki tych nawróceń zatwardziałych nieraz opozycjonistów, nie da się jednak zaprzeczyć, że często spotykamy się z istotnie szczerem potępieniem dawnych błędów i chęcią uczciwej pracy dla narodu i państwa. Pocieszający to objaw zwłaszcza wówczas, gdy widzimy go w pokoleniu młodem, wyzwalającem się z pod zgubnych wpływów starych „wyjadaczy" partyjnych, szczególniej endeckich.

Takim właśnie odłamem młodzieży t. zw. narodowej jest Związek Młodych Narodowców, wydawający czasopismo „Awangarda". W ostatnim numerze tego pisma znajdujemy artykuł Janusza Makowskiego, zawierający sporo trafnych uwag o zgubnem wpływie endecji na młodzież. Artykuł stwierdza bez ogródek, że **główną rolę w tem wpychaniu młodzieży w walkę polityczną odegrali działacze Stronnictwa Narodowego.** Spodziewali się oni, że **młodzi zrobią dla nich rewolucję, że będą narzędziem prowadzącem Stronnictwo do władzy.** Trudno w to wierzyć, a jednak tak było. Młodzież poczęła być systematycznie wygrywana w **bezsensowej i beznadziejnej** polityce, która do niczego pozytywnego nie mogła doprowadzić".

„Młodzież łatwo jest wygrywać, gdyż tem łatwiej daje się ona wciągnąć w awantury im jest młodsza i mniej doświadczona. Stosowano tę grę **z całem wyrachowaniem**, starając się usunąć od wpływu na młodych ich kierowników i przywódców, którzy poczęli rozumieć niebezpieczeństwo takiej polityki. Nie chce tu rozwodzić się nad demoralizowaniem młodzieży polityką bezwzględnej negacji, wychowaniem jej w zasadniczej opozycji i walce partyjnej o władzę, gdyż musiałbym powtarzać to, co już napisano kilkakrotnie ze strony naszego ruchu. **System partyjny,** w który wtłoczono większość ruchu młodych i większość młodzieży, **doprowadził do zagubienia przez młodych celów ideowych, do zagubienia świadomości tego, że winna być dla nich najważniejszą rzeczą ideologja i wytyczanie dróg, wiodących najlepiej do jej realizowania, a nie pełna nienawiści walka z obozem rządzącym.** Pod względem wychowawczym system ten podziałał również fatalnie i **doprowadził wprost do zwyrodnienia części młodzieży,** która zaślepiona **nie może dotąd zrozumieć o co chodzi i poczyna stawać się z młodzieży narodowej młodzieżą tylko... opozycyjną.**

Tak ocenia działalność endecji jeden z jej wychowanków, podobny nieraz jeszcze bezwzględniejszy sąd spotykamy i u innych publicystów tego ugrupowania politycznego.

Prasa endecka skrzętnie przemilcza te objawy **otrzeźwienia odpartyjnienia młodzieży.** Zwłaszcza u nas na Pomorzu, gdzie endecja przy swej partji utworzyła „wydziały młodych", aby młodzież nie wypuścić z pod swej „opieki", stara się w ten sposób nie dopuścić do otrzeźwienia, by w dalszym ciągu z braku doświadczenia ludzi młodych k o r z y s ć i ć dla siebie.

Krótkowzroczna to jednak polityka, „Młodzi" nie zawsze pozostaną młodymi: prędko zbliża się wiek dojrzały a z niem przychodzi otrzeźwienie. Uczniowie baczniej poczynają przyglądać się swym „mistrzom", krytycznie patrzą na ich nauki i na własne poczynienia i odwracają się od swych nauczycieli, o ile zgubny ich wpływ nie postąpił zadaleko.

Generalna odprawa dyplomatów sowieckich w Moskwie.

WARSZAWA 3 35. Przez Warszawę przejeżdżało ostatnio kilkunastu członków placówek dyplomatycznych sowieckich do Moskwy. M. in. przejeżdżał ambasador sowiecki w Berlinie Suryc. Również wyjechało z ambasady sowieckiej w Warszawie do Moskwy kilku urzędn.

Wyjazdy te, jak podają czynniki dobrze poinformowane, stoją w ścisłym związku z ostatniemi wydarzeniami na tle zabójstwa Kirowa. Niektórzy dyplomaci jechali pod dyskretną eskortą rzekomych „sekretarzy". Wszyscy oni zostali wezwani do generalnej odprawy na Kremlu.

Kilku z pośród wezwanych wróciło już z powrotem na swoje stanowiska. Los pozostałych dyplomatów, wezwanych po zabójstwie Kirowa do Moskwy pozostaje w. tej chwili pod wielkiem znakiem zapytania, co się z nimi stało względnie w jakiej znaleźli się sytuacji, pozostaje tajemnicą nawet dla ich najbliższych. Rozeszły się pogłoski, jakoby sześciu przedstawicieli rozmaitych placówek dyplomatycznych po przyjeździe do Moskwy zostało niezwłocznie aresztowanych.

WARSZAWA 3 35. Ambasador ZSRR w Warszawie p. Dawtjan wyjechał na kilka dni do Moskwy. Podczas nieobecności ambasadora zastępować go b ę d z i e w charakterze charge d'affaires p. Borys Podolski.

Z górą siedem miljonów ton wyniósł obrót towarowy Gdyni w roku 1934.

Wzrost o 16% w stosunku do roku poprzedn.

GDYNIA 3 35. Według prowizorycznych obliczeń na podstawie codziennych biuletynów, wydawanych przez Urząd Morski, zamorski obrót towarowy portu gdyńskiego w ciągu r. 1934 wyniósł ogółem 7.185.500 ton, a w tem w przywozie 991,100 ton, w wywozie 6.194.400 ton. Analogiczne cyfry dla r. 1933 były: 6.105.870 ton, 870.700 ton i 5.235.160 ton. Procentowo zatem wzrost obrotów w stosunku do 1933 r. wyraża się w przywozie 11,5%, w wywozie 18,3% i w ogólnym ruchu 16%.

Do powyższego należy doliczyć jeszcze obrót przybrzeżny i drogą wodną z krajem, który za rok ubiegły wyniósł około 125.000 ton, tak, że łączny obrót portu gdyńskiego wyniesie około 7 miljonów 300 tysięcy ton.

Wyrazy czci armji łotewskiej dla Marszałka Piłsudskiego.

Armja łotewska do Marszałka Polski z okazji obchodu 15-lecia odzyskania Dźwińska przez Łotwę nadesłała następującą depeszę:

„Jego Excelencja Marszałek P i ł s u d s k i, Warszawa.

Upłynęło 15 lat od czasu, kiedy nasza armja, idąc ramię przy ramieniu z armją polską wyszła zwycięsko z walk.

Armja łotewska, wspominając i dzisiaj te dni historyczne i pamiętając z wdzięcznością o cennej pomocy żołnierza polskiego, składa Wodzowi, który prowadził wówczas i dzisiaj stawą armję polską, najszczersze wyrazy swej głębokiej czci.

(—) Gen. Balodis, min. wojny Łotwy"

P. Marszałek Józef Piłsudski odpowiedział na powyższą depeszę, jak następuje:

„Jego ekxcelencja Generał Balodis, minister wojny Łotwy, Ryga:

„Dziękuje za przesłane mi imieniem armji łotewskiej wyrazy uczuć z okazji historycznego obchodu w Dźwińsku, oraz przesyłam najlepsze życzenia dla armji łotewskiej.

(—) Marszałek Polski Józef Piłsudski".

Serdeczne przyjęcie min. Lavala w Rzymie.

RZYM. Powitanie ministra Lavala i delegacji francuskiej na dworcu rzymskim było niezwykle serdeczne. Francuskich gości oczekiwał szef rządu włoskiego Mussolini, podsekretarz stanu spraw zagran. Suvich, szef gabinetu ministra spraw zagr. baron Aloisi, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagr. przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, gubernator Rzymu i inni. Obecni byli również ambasadorowie francuscy przy Kwirynale i Watykanie, urzędnicy obu ambasad, przedstawiciele kleru francuskiego i stowarzyszeń francusko włoskich. Wysiadającego ministra Lavala powitał Mussolini. Publiczność wznosiła okrzyki na cześć ministra Lavala i Mussoliniego. Na dworcu ustawiono szpaler karabinjerów barwnie umundurowanych. W dzielnicy dworcowej policja przedsięwzięła wyjątkowe środki bezpieczeństwa, przerywając komunikację oraz ustawiając gęste kordony policji, ciągnące się od dworca aż do hotelu „Excelsior" w którym zamieszkał minister Laval.

W sobotę o godz. 10.30 minister Laval złożył Mussoliniemu wizytę w pałacu weneckim. Następnie w pałacu Chigi odbyła się pierwsza konferencja między obu mężami stanu. W godzinach południowych minister Laval był przyjęty przez króla włoskiego. W godzinach popołudniowych Laval złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza włoskiego.

Wizyta Prezydenta Greisera w Warszawie.

Dnia 7-go b. m. rano przybywa do Warszawy, celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi polskiemu nowy prezydent senatu w. m. Gdańska p. Greiser. Wizyta jego będzie miała na celu zadokumentowanie, jak podkreślają koła miarodajne w. m. Gdańska — że w stosunkach polsko-gdańskich po objęciu prezydentury przez p. Greisera nie nastąpi żadna zmiana i że nowy senat dążyć będzie w dalszym ciągu do pogłębienia współpracy gospodarczej z Polską.

P. prezydentowi Greiserowi w jego podróży do Warszawy towarzyszyć będą — senator do spraw gospodarczych p. Wilhelm Huth, radca senatu dr. Wiktor Boetther, radca Herbert Blummo i p. Herman Koele.

Życzenia generała Weygand'a dla Warszawy.

W odpowiedzi na noworoczne życzenia przesłane przez prezydenta m. st. Warszawy generałowi Weygandowi, jako obywatelowi honorowemu Warszawy, prezydent Stefan Starzyński otrzymał depeszę następującej treści:

Dziękuję za rządowi miasta oraz kochanym współobywatelom Warszawy. Przysyłam Panu Prezydentowi najgorętsze życzenia pomyślności na rok 1935. — Weygand.

Bankrutująca endecja całą swą **nadzieję pokładała w młodzieży;** gdy poczuła że rola jej polityczna już się skończyła, rozpoczęła walkę o „duszę młodzieży". Widzimy, że i na tem polu **poniosła porażkę tem dotkliwszą, że słowa potępienia padają z własnego obozu z ust „młodych narodowców".**

Zgoda między Włochami i Francją koniecznością pokoju światowego.

RZYM. W sobotę odbył Leval pewną rozmowę z szefem rządu włoskiego Mussolinim. Cechowała ją niezwykła serdeczność. W tym samym dniu był Laval na audjencji u króla. Król wydał śniadanie na cześć gościa francuskiego. Wieczorem wydał Mussolini galowy obiad w pałacu Weneckim.

Optymizm Ministra.

Min. Laval oświadczył wieczorem przedstawicielom prasy, iż odniósł niezwykle dodatnie wrażenie z przebiegu dnia. Optymizm ministra podzielać mają również koła włoskie.

Konwencje o stabilizacji stosunków w Europie Srodkowej nie będą ogłoszone niezwłocznie po ich parafowaniu, lecz dopiero po przystąpienia do nich państw bezpośrednio zainteresowanych, niezależnie od Rumunji i Polski. Niemniej jednak ogłoszony będzie komunikat, który stwierdzi porozumienie Francji i Włoch w zasadniczych linjach politycznych. Porozumienie to opierać się będzie na wzajemnem zrozumieniu interesów obu krajów oraz ogólnych interesów europejskich.

Rokowania rzymskie w sprawie zawarcia paktu, dotyczącego układu stosunków w Europie Srodkowej zostały zakończone i że układ ten został podany do wiadomości rządowi niemieckiemu.

Wymiana orderów.

RZYM, 6. I. Po bankiecie Mussolini udekorowsł min. Lavala wielkim Krzyżem orderu św. Maurycego i św. Łazarza, min. Laval zaś wręczył Mussoliniemu odznaki wielkiego krzyża Legji Honorowej.

Polska i Rumunja.

W uzupełnieniu swej wiadomości z Rzymu ag. Reutera donosi, że tekst układu francusko-włoskiego zawiera zalecenie, aby Polska i Rumunja zostały zaproszone do udziału w pakcie.

Powody i znaczenie manifestacji berlińskiej.

WIEDEN. 4 stycznia. Tajemnicze zebranie przywódców partji narodowo-socjalistycznej w gmachu opery berlińskiej oraz obecność na niem Hitlera posiadać ma — według wiarogodnych informacyj — olbrzymie znaczenie. Mówi się tu powszechnie o zamierzonej mobilizacji tej partji dla celów politycznych w r. 1935, mającej przeciwdziałać niezadowoleniu szerokich mas ludności z obecnego stanu w Niemczech.

W związku z tem zanosi się również na nową generalną „czystkę" i na porachunki z opozycją w partji. Najwyższy sąd partyjny narodowo-socjalistyczny rozpocznie w najbliższych tygodniach działalność. Przygotowywane są procesy przeciw 3.000—4.000 funkcjonarjuszom partyjnym. Akcja ta planowana od dłuższego czasu, ma nosić nazwę „korektury kierunku politycznego partji narodowo-socjalistycznej.

Tajna policja przedłożyła Hitlerowi listę 20.000 nazwisk niepewnych członków partji. Hitler nie chciał dotychczas tej listy podpisać, pragnąc odroczyć załatwienie tej sprawy aż do plebiscytu. Z powodu krytycznej sytuacji ogólnej oraz niezadowolenia w samej partji, Hitler zdecydował się obecnie na rozpoczęcie tej akcji natychmiast.

Co mówi komunikat oficjalny.

BERLIN, 4. 1. Ogłoszony został oficjalny komunikat, wyjaśniajacy genezę wielkiej manifestacji rządu Rzeszy w Berlinie.

Według komunikatu, kancelarja Rzeszy otrzymała w dzień Nowego Roku wiadomości o nowej kampanji antyniemieckiej zagranicą, pozostającej w związku z plebiscytem saarskim. Niezwłocznie postanowiono urządzić zbiorową manifestację korpusu przywódców państwa, partji i armji, którą zorganizowano w przeciągu 24 godzin. Komunikat wyraźnie stwierdza, że wydany przez ministra lotnictwa Goeringa zakaz przelotu samolotów nad Berlinem pozostawał w związku z manifestacją. Jak wiadomo, rozporządzenie, zabraniające przelotu samolotów, było jeszcze wczoraj oficjalnie motywowane rzekomemi ćwiczeniami przeciwlotniczemi, jakie miały się odbyć w Berlinie.

Stracenie 14 spiskowców na życie Kirowa.

W związku z morderstwem dokonanem na Kirowie przeprowadzono w Rosji masowe aresztowania. 14 spiskowców oskarżonych o udział w morderstwie zostało skazanych na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano w ubiegłą sobotę w godzinach porannych. Dalszym ciągiem represji było aresztowanie Zinowiewa i Kamieniewa i deportowanie ich na Syberję.

Po 13 stycznia zwrot w polityce Rzeszy.

PARYZ, 6. 1. W tutejszych kołach politycznych sądzą, że w razie, gdy plebiscyt w Saarze wypadnie na korzyść Niemiec, kanlerz Hitler zwoła na koniec stycznia posiedzenie Reichstagu, na którem wygłosi przemówienie, mające stanowić pewnego rodzaju zwrot w polityce zewnętrznej Niemiec. Fuehrer zaproponować ma Francji porozumienie, ujęte w formę dość konkretną.

Sekretarz Str. Nar. aresztowany za defraudację.

LWOW Niema ostatnio niemal dnia, żeby prasa nie donosiła o wykryciu jakiejś afery sprzeniewierzeń finansowych, w którą wmieszani są znani działacze Stronnictwa Narodowego. Swiadczy to o zupełnym rozkładzie moralnym endecji.

Obecnie we Lwowie został aresztowany sekretarz Stronnictwa Narodowego Wróbel, który dokonał defraudacji około 1.400 zł, na szkodę Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Zdoławszy pozyskać zaufanie Wróbel został inkasentem Bratniej Pomocy i zaraz w początkach swej „działalności" sprzeniewierzył wymienioną kwotę.

Jubileusz kapłaństwa Ojca św.

Dnia 29 grudnia w 55-tą rocznicę otrzymania święceń kapłańskich przez Ojca św. przyjęci zostali na audjencji specjalnej profesorowie i alumni kolegjum lombardzkiego, którego uczniem był Pius XI przed święceniami. Przyjmując od nich życzenia, Papież ze wzruszeniem wspomniał chwile pobytu w kolegjum i podniosły moment otrzymania święceń kapłańskich.

W związku z tą rocznicą w bazylice św Jana na Lateranie odprawiona została uroczysta Msza św. Przed nabożeństwem sekretarz osobisty Ojca św., ks. prałat Confalonieri, przyniósł drogocenny kielich, dar Papieża, który uroczyście został przeniesiony przez kapitułę na ołtarz papieski. gdzie po odśpiewaniu „Oremus" na intencję Najwyższego Pasterza odprawiona została Msza św.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 7. stycznia 1935 r.

Poniedz. Św. Rodziny, Lucjana
Wtorek Seweryna Op.
Sroda Marcjanny P. M.
Słońca: wschód o godz. 7.44 zachód o godz. 15.40

Spłata zobow. Obligacjiami Pożyczki Narodowej.

Jak się dowiadujemy „Bank Gospodarstwa Krajowego będzie przyjmował obligację 6%-wej Pożyczki Narodowej w dziale pożyczek budowlanych i długoterminowych Banku bez ograniczenia wysokości kwoty. Obligacje Pożyczki Narodowej będą w tym dziale przyjmowane na zapłatę zaległych po dzień 31 grudnia 1933 r. procentów od pożyczek budowlanych z Państwowego Funduszu Budowlanego i to zarówno krótkoterminowych, jak i gotówkach amortyzacyjnych, na spłatę pożyczek, udzielonych na zapłatę zaległych procentów od pożyczek budowlanych z Państwowego Eunduszu Budowlanego po termin wyżej wskazany, oraz na spłatę zaległości z tytułu pożyczek długoterminowych Banku, za czas do 31 grudnia 1933 r., t. j, włącznie z ratą, płatną dnia 31 grudnia 1933 r.

Z ograniczeniem do kwoty zł. 300 będzie B.G.K, przyjmował obligacje Pożyczki Narodowej na spłatę pożyczek, udzielonych na zapłatę zaległych procentów od pożyczek budowlanych z własnych funduszów Banku oraz zaległych procentów od tych pożyczek po dzień 31 grudnia 1933 r

W dziale kredytów krótkoterminowych Banku — obligacje Pożyczki Narodowej będą przyjmowane tylko na pokrycie wierzytelności Banku Gospodarstwa Krajowego, znajdujących się w windykacji, płatnych najdalej 31 grudnia 1933 r., a nieprzekraczających kwoty zł. 1.000.

Obligacje Pożyczki Narodowej będą przyjmowane po kursie, każdocześnie ustalonym przez p. ministra skarbu po 96 za zł. 100 im. wart. plus wartość kuponu bieżącego.

W końcu należy zaznaczyć, że prawo spłaty wymienionych wierzytelności Banku przysługuje pierwonabywcom obligacyj Pożyczki Narodowej oraz osobom, które otrzymały obligacje w drodze spadku, na zasadzie wyroku sądowego lub przelewu, dokonanego na zgodę Komisarza Generelnego Pożyczki Narodowej — o ile spłata będzie dokonana do 31 grudnia 1935 roku.

Sklepy bez patentu mogą posiadać rzemieślnicy przy warsztacie.

Władze podatkowe wyjaśniły, że właściciel warsztatu rzemieślniczego, posiadający przy tymże warsztacie sklep dla sprzedaży swoich produktów powinien opłacać tylko patent rzemieślniczy, a zwolniony zostaje od opłaty patentu za sklep.

Dla bardzo licznej kategorji drobnych rzemieślników jest to poważna ulga, która przeciętnie wynosi około 140 zł. rocznie.

Dziesiąty Marzec.

11

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Rozmowa nasza została przerwaną powrotem sir Karola.

— Jorrocks przyjedzie dziś po obiedzie, — oznajmił nam już z daleka, a widząc, że słowa jego nie wywarły żadnego wrażenia, dodał: „Więc zwołam sąd na wieczór — naturalnie w Cranby Croft!

— Na co umarł stryj? — zapytał Roger.

Doktor spojrzał na niego badawczo i znów ukazał się w oczach jego ów dziwny blask, przypominający zimny połysk stali.

— Tego pan nie wie? — szepnął przytłumionym głosem. — Znaleziono go zastrzelonego.

— Ah!

— Tak, i to w bliskości kaplicy, z której wracał — tak mi pan doktór opowiadał, — wtrącił urzędnik Jerzy.

— Znaleziono go z przestrzeloną głową, — mówił sir Karol dalej. — Biedny Stanley! Jest to już trzeci posiedziciel Cranby Croft, którego widzę martwego — i wszyscy trzej umarli dziesiątego marca, zupełnie nagle! Oliver umarł w kaplicy, Roger na ścieżce na mojej łące, a teraz Stanley w bliskości kaplicy.

— Przekleństwo przeora! — szepnął urzędnik.

— Głupstwo, — skarcił go doktor szorstko.

— Więc zamordowano go! — rzekł Roger. Doktor wzruszył ramionami.

— Tego nie wiem, — odpowiedział, — dopiero dziś na wieczór będziemy to mogli stwierdzić. Smutna to sprawa! Jerzy, — dodał zwracając się do urzędnika, — podaj mi proszę torby panów na wózek.

Urzędnik wziął torbę Rogera i przeczytawszy na mosiężnej tabliczce jego nazwisko, uderzył się w czoło.

— Ach Boże, — zawołał, spoglądając na Rogera, — to pan jesteś teraz nowym dziedzicem Cranby-Croft.

— Tak, — odrzekł mój przyjaciel spokojnie.

— Nie chciałbym tkwić w pana skórze, za żadne w świecie skarby, — oświadczył Jerzy otwarcie, chociaż nie bardzo grzecznie. Potem wziął torby i kuferek na ramię i ułożył wszystko starannie w wózku doktora.

— Ludzie są tu bardzo przesądni, kochany kuzynie, — starał się doktór uniewinnić urzędnika, — ale nie można, im tego brać za złe. Wszakże i my sami nie wiemy, co myśleć o tej smutnej zagadkowej sprawie!

ROZDZIAŁ IV.

Drobny deszcz zamienił się w formalną ulewę, gdy staliśmy pod gościnnym dachem hotelu pod Białą Różą. Hotel ten nie odpowiadał nawet naskromniejszym wymaganiom i tak był niewygodny, że żałowałem, że nie namawiałem Rogera energiczniej do powrotu do Exeter. Ponieważ nie było porządniejszego gościnnego pokoju, przeto musieliśmy się zadowolić połową sali, przedzielonej drewniana ścianą. Ale że ściana ta nie sięgała aż do sufitu, panowała w naszym „pokoju" duszna atmosfera tytoniu i alkoholu i ciężyła nam jak kamień na piersi.

Roger usiadł przy kominku, zamyślił się i milczał, ja zaś bawiłem się rozmową gości siedzących po drugiej stronie ściany, tak cienkiej, że słyszałem wyraźniej każde słowo.

— Nowy dziedzic przyjechał!

— No, no! — krzyknął ktoś tak, aż szyby w oknach zadrżały, my tam nic przeciwko Fultonom nie mamy. Dobrzy ludzie, ale niech ich Bóg ma w swej opiece!

— Przywołano też doktora Jarocksa z Exeter, — odezwał się pierwszy głos.

— Wiem! Peters już mi o tem mówił, bo przecież i ja należę do sędziów gminnych.

— Mnie nigdy nie wzywają — mnie tam nie cierpią! (C. d. n.)

Podatki płatne w styczniu r. b.

1) W styczniu 1935 r. płatne są następ. podatki: do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu grudniu 1934 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II-ej kategorji i przemysłowe I i V-ej kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę potrącony przez służbodawcę w ciągu grudnia 1934 r.

Nadto płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w styczniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Z miasta i powiatu.

Ośrodek zdrowia w Nowemmieście.

Z nowym Rokiem otwarty został przy ulicy Tylickiej nr. 10 (w Ambulatorjum Miejskiem) Ośrodek Zdrowia, składający się z Przychodni przeciwjagliczej, oraz ze stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

W przychodni przeciwjagliczej przyjmować będzie w każdy piątek od godz. 9-tej — 10-tej dr. Jakubiak, specjalista chorób ocznych z Brodnicy. Stacją opieki nad M. i Dz. zarządza dr. Jedlewski, lekarz powiatowy, który będzie przyjmował w każdy piątek od godz. 13-tej do 14-tej.

W ośrodku Zdrowia udzielać się będzie bezpłatnych porad niezamożnym chorym z całego powiatu.

Porady udzielane będą w przychodni przeciwjagliczej chorym na jaglicę, zaś w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem kobietom ciężarnym, niemowlętom oraz dzieciom w wieku przedszkolnym.

Nowo przybyli abonenci telefoniczni w miesiącu grudniu 1934 r.

Nr. 94 Chełkowski Juljan, kupiec Kościuszki 17. Nr. 72 Lipińska Anna, dworzec. Nr. 91 Nadolny Anastazy, kupiec, Rynek 2. Nr. 96 Ochocki Jerzy, kupiec, Rynek 8. Nr. 92 Urbanowska Antonina, skład porcelany, Rynek 20. Nr. 97 Wizimirski Kazimierz, biuro B. B. W. R. Sienkiewicza. Nr. 84 Zająkała Ksawery, mistrz rzeźnicki, Sobieskiego 19.

(—) Kulikowski, naczelnik Urzędu Poczt.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. We środę dnia 2 stycznia br. odbyły się w tutejszym Sądzie Grodzkim rozprawy karne, na których skazani zostali: Konopacki Jan z Łąk za kradzież miodu 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata. Przyborski Stan. z Mikołajk za kradzież drzewa z lasu państw. 1 mies. 2 tygodnie bez zawieszenia. Aska Wł. z Nielbarka za podżeganie, pomocnictwo i kradzież 8 mies. więzienia z zawieszeniem, na 3 lata. Rybicki Bol. z Glinków pow. działdowski, obecnie odbyw. karę więzienia, za kradzież drobiu, 6 mies. więzienia. Rybicki był już pięciokrotnie karany. Pokost Józef, Karbowski Jan, Gabrjel Wł, i Ebernikel Paweł wszyscy z Cichego za bezprawne łowienie ryb siecią — trzej pierwsi po 30 zł. grzywny, ostatni 50 zł grzywny i koszta postępowania. Łachacz Teresa bez środków za zmianę miejsca zamieszkania, za kradzież, 1 mies. i 2 tygodnie aresztu. Kuczmarska Marta ze Skarlina za kradzież k ry 1 tydzień aresztu z zawiesz. na 2 lata. Góralski Bron. z Nawry, Jaworski Czesław z Wawrowic za kradzież słomy po 1 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Przed występem Teatru Ziemi Pomorskiej

Teatr Ziemi Pomorskiej daje najbliższe przedstawienia w sali „Hotelu Centralnego" w dniu 10 stycznia, na których zostaną wystawione: na popołudniowem przedstawieniu o godz. 5.30 po cenach zniżonych, jasełka Lucjana Rydla „Betleem polskie", oraz wieczorem, po cenach zwykłych, ciesząca się niebywałem powodzeniem na wszystkich scenach polskich, a ostatnio na scenie toruńskiej, nadzwyczaj wesoła, pełna świetnego humoru i doskonale nakreślonych typów, komedja Pawła Vulpiusa, w przekładzie Teofila Trzcińskiego „Zwyciężyłem kryzys". W obydwuch przedstawieniach bierze udział prawie cały zespół Teatru Ziemi Pomorskiej. Opracowane reżyserskie jasełek „Betleem polskie" Hanny Małkowskiej, — komedji „Zwyciężyłem kryzys" Jerzego Szyndlera. Oprawa dekoracyjna obydwóch utworów Feliksa Krassowskiego.

Sprzedaż biletów na przedstawienie komedji „Zwyciężyłem kryzys" i jasełek Betleem polskie — rozpoczęła się w „Hotelu Centralnym".

Szkolna Kasa Oszczędności.

Złotowo. W listopadzie ub. roku powstała w tutejszej szkole Szkolna Kasa Oszczędności, której założenie postanowiły dzieci w dniu 31 października t. j. w t. zw. „Dniu Oszczędności" Kasa mimo krótkiego okresu swego istnienia wykazuje już ponad 20 zł. oszczędności. Kilkoro dzieci posiada już własne książeczki oszczędnościowe PKO. Młodzi ciułacze, których oszczędności nie będą sięgały wielkich sum, zdają sobie dobrze sprawę, że te ich skromne kwoty w sumie tworzą miljony, które przyczynią się do rozwoju naszego życia gospodarczego i potęgi Państwa. Korzyść zaś dla oszczędzającego leży nietyle w uzyskanym procencie ile w przyzwyczajeniu się dziecka do cnoty oszczędzana już w młodym wieku. Prócz tego dziecko nauczy się posługiwać książ. oszczędn. i pozna jej wielką wartość. Pieniądze, przechowywane w domu łatwo ukraść może złodziej, ale z książeczką, choćby ją i ukradł, nie pójdzie mu tak łatwo, gdyż bez wylegitymowania się, pieniędzy na nią nie otrzyma, a właściciel łatwo uzyska nową książeczkę z zapisaną w poprzedniej oszczędnością. Należy się spodziewać, że Szk. Kasa Oszczęd. rozwijać się będzie pomyślnie i spełni swoje wielkie znaczenie wychowawcze.

Zacięta walka o stanowisko sołtysa.

Tuszewo. Dnia 31. XI. ub. roku odbyły się wybory na sołtysa i podsołtysa. Na wybory stawili się wszyscy radni w ilości 16 głów. Do walki stanęło aż czterech zaciętych konkurentów. Jeden z nich, gdy nie otrzymał nawet swojego strzału, rzucił na salę żrącą bombę śmiechu i wycofał się z placu boju. Drugi z konkurentów otrzymując trzy strzały, został niemi tylko lekko draśnięty na honorze. Zacięta walka o godność sołtysa rozegrała się pomiędzy starym sołtysem, a „von" Sosnowskim. Okazało się, że stary sołtys, jako wielki strategik zwyciężył, otrzymując 9 strzałów śmiertelnych. A zatem sołtysem został obrany Pierczyński Jan, a podsołtysem Sosnowski Józef. Wybory odbyły się jawnie, pod przewodnictwem p. Miłoszewskiego Leona.

Niezwykłe zdziczenie moralne odłamu młodzieży w Prątnicy.

W ostatnim dniu roku ubiegłego, zebrała się w miejscowej Karczmie grupa młodzieńców, którzy wódką żegnali Stary Rok. Podochociwszy sobie, wybrali się młodzi na nocną wycieczkę. Przechodzących przez wieś, uderzył widok godła państwowego, umieszczonego na budynku miejscowego sołectwa. W zaślepieniu politycznem zdarli godło ze ściany i umieścili je na ustępie Czarneckiego, poczem zbiegli. Dopiero ludność idąca do kościoła, zgorszona niecnym postępkiem zawiadomiła sołtysa, domagając się wykrycia sprawców. Energiczne dochodzenia policji doprowadzą niewątpliwie do ujawnienia właściwych sprawców, zwłasza że władze są już na ich tropie.

Z zebrania Rolników.

Rumienica. Dnia 28 grudnia 1934 roku przybył do tutejszego Kółka Rolniczego prezes powiatowy p. Serożyński oraz sekretarz pow. p. Tułodziecki. W treściwym i obszernym referacie zobrazował p. Serożyński położenie rolnictwa i konieczność organizacji rolniczej. Następnie dał wyjaśnienie w sprawie oddłużenia.

Ostre słowa krytyki ze strony zebranych podały pod adresem Banku Ludowego w Lubawie, który jeszcze w tej sprawie jeszcze nic nie uczynił a dłużników gnębiących dużemi odsetkami odprawia złudnemi słówkami że jeszcze żadna ustawa nie wyszła, dlatego nic w tej sprawie uczynić nie może. A dlaczego inne banki np. Komunalna Kasa Oszczędności pow. Lubawskiego już kilkadziesiąt spraw załatwiła i ludziskom ulżyła? Dalej żalono się, że Bank w Lubawie nie chce kwitować pobranych odsetek — mimo prośb dłużników. — P. prezes Serożyński obiecał tę sprawę zbadać. Na zakończenie tutejszy prezes p. Bartkowski Konstanty podziękował p. Serożyńskiemu i p. Tułodzieckiemu za referaty i poniesione trudy.

Wypadek przy pracy.

Krotoszyny. Podczas ładowania w lesie drzewa na wóz przez robotników z Zawady, upadł jednemu z nich Janowi Wierzbickiemu jeden z klocy na lewą nogę. Noga uległa złamaniu w podudziu. Kontuzjowanego oddano opiece lekarskiej.

Kradzież pierścionka.

Szwarcenowo. Onegdaj ukradziono Monice Majewskiej z Szwarcenowa pierścionek złoty wartości około 100 zł. O kradzież była służąca Marta Rafalska z Małej Wólki. Wzięta przez policję w krzyżowy ogień, przyznała się do popełnienia kradzieży, jednakże nie zdradziła gdzie go ukryła, względnie komu sprzedała, wobec czego sprawę przekazano prokuratorowi. Sprawczyni ma lat 15.

Obchody gwiazdkowe.

Nowe Grodziczno. Z inicjatywy miejscowego nauczyciela p. Męczyńskiego przy pomocy Opieki Rodzicielskiej urządzono gwiazdkę dla dziatwy szkolnej. Przy pięknie ubranej i oświetlonej choince wykonały dzieci szkolne szereg kolend i deklamacyj. Św. Mikołaj obdarzył dzieci 100 paczkami ze słodyczami, jabłkami i orzechami. Najbiedniejsze dzieci otrzymały prócz tego zeszyty i inne przybory szkolne.

Nowe Grodziczno. Dnia 1. 1. 35 r, odegrał tutejszy Zw. Strzelecki przedstawienie teatralne p. t. „Porucznik Pierwszej Brygady". Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, za co zostali nagrodzeni licznemi oklaskami.

Dębień pow. działdowski. Z inicjatywy miejscowego p. kierownika szkoły urządzono gwiazdkę dla miejscowej dziatwy szkolnej. Dzieci szkolne odegrały piękne Jasełka p. t. „Spijże Ty Jezuniu w polskiej kolebeczce". Szczególny entuzjazm wzbudził ślicznie odtańczony przez dzieci krakowiak. Dzieci zostały obdarowane przez Św. Mikołaja słodyczami i przyborami szkolnemi, zakupionemi przez Radę Szkolną i z datków obywateli. W zakończeniu kierownik szkoły p. Stryjkowski złożył obecnym podziękowanie i życzenia noworoczne.

Dębień pow. Działdowo. Miejscowy oddz. Z. S. urządził we własnem gronie tradycyjną gwiazdkę. Po odśpiewaniu kolendy „Gdy się Chrystus rodzi". prezes ob. Makowski dzielił się opłatkiem z całem gronem. Następnie zasiedli wszyscy do wieczerzy wigilijnej. Resztę wieczoru spędzono na śpiewaniu kolend, gawędach i wygłaszaniu monologów i przemówień.

W gwiazdce brały udział oprócz członków czynnych, członkowie wspierający i policja. Jako przedstawiciele władz miejscowych byli obecni p. Komendant Post. P. P. i p. sołtys.

Swiniarc. Tut. szkoła urządziła w ramach obchodu gwiazdkowego przedstawienie p. t. „Jasełka", oraz jednoaktówkę p. t. „Św. Mikołaj i dzieci". W czasie odgrywania jednoaktówki paliła się choinka, którą dzieci przystroiły własnemi ozdobami i zabawkami. Po przedstawieniu odśpiewały dzieci szereg kolend. Rodzice mieli możność przekonać się w czasie miłego wieczoru, że dzieci umieją połączyć pracę z przyjemnością.

Rybno. Staraniem zarządu tut. Zw. Strz. został urządzony wieczór wigilijny dla członków czynnych. W wspaniale udekorowanej Swietlicy zasiadła przy stołach brać strzelecka. Po odśpiewaniu pieśni „Bóg się rodzi" przystąpiono do tradycyjnego łamania się opłatkiem. Po przemówieniu ob. Rygielskiego odegraniu wesołej sceny o „Herodzie" przystąpiono do spożycia wieczerzy wigilijnej. Resztę miłego wieczoru spędzono na śpiewaniu kolend i słuchaniu audycyj radjowych.

Szczepankowo. Dnia 22 grudnia w niedzielę odbyło się w szkole przedstawienie, a następnie choinka. Uroczystość całą rozpoczęła się o godz. 6-tej wieczorem. Pan Inspektor Szkolny, którego dziatwa gremjalnie zaprosiła, nie mogąc przybyć, nadesłał najserdeczniejsze życzenia dla wszystkich dzieci. Na wstępie odegrana została baśń kolendowa „Najszczęśliwsza z sióstr", następnie dzieci wykonały szereg inscenizacyj i deklamacyj. Napływ gości był bardzo znaczny. Z przedstawienia zebrane zostało 26 zł 70 gr. Pieniądze te zostaną użyte nazałożenie sklepiku szkolnego. Zaraz po przedstawieniu odbyła się choinka, na którą wstęp był bezpłatny. Dzięki ofiarności społeczeństwa zebrano 55,60 zł. można więc było wszystkie dzieci obdarować. Przy jarzącej światłami choince odśpiewali wszyscy obecni szereg kolend a następnie ukazał się św. Mikołaj, który zaczął rozdawać podarki. Każde dziecko otrzymało paczkę słodychy, blok do rysunków i jedno, lub dwa piórka. Zadowolone miny dzieci świadczyły wyraźnie o radości goszczącej w ich serduszkach. Chorym dzieciom odesłano podarki do domu. Dużo dobrego serca okazał p. Orlovius, który ofiarował dzieciom 20 zł i choinkę, za co dzieci zaniosły mu specjalne podziękowanie.

Swiniarc. Tut. Związek Strzelecki obchodził również swą uroczystość wigilijną. Po podzieleniu się opłatkiem i złożeniu wzajemnych życzeń, spożyto wspólnie wieczerzę wigilijną. Wszyscy członkowie otrzymali skromne podarunki. Przy pięknie ozdobionej i jarzącej się choince, odśpiewano szereg kolend i pieśni żołnierskich. Po wieczorku udali się strzelcy na Pasterkę.

Rywałdzik. Dnia 26 grudnia odbyła się na sali p. Wońdzińskiego gwiazdka dla tutejszej dziatwy szkolnej. Po odśpiewaniu przy choince kolendy „Cicha Noc", młodzież szkolna odegrała bardzo udatnie „Jasełka Polskie" ku wielkiemu zadowoleniu rodziców. Św. Mikołaj obdarzył dzieci łakociami i przyborami szkolnemi. P. kierownik w serdecznych słowach podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia tak pięknego wieczorku. Ks. prob. Włoszczyński ofiarował na ten cel 50 kg. pszenicy, 20 kg. jabłek i 2 zł. w gotówce.

„Baczność Westfalczycy"!

Zebranie Koła Związku Obrony Prac Górnika na powiat lubawski odbędzie się w Niedzielę dnia 13 stycznia br. zaraz po sumie to jest godz. 12 i pół. Sprawy bardzo ważne, o liczny udział prosi. Zarząd.

Ofiary na powodzian napływają w dalszym ciągu.

Brazylijski departament kawy (Departamento de Cafe) ofiarował dla powodzian w Polsce 30.000 kg. kawy wartości 200 tys zł. — Transport ten przybył już do Gdyni. Opakowana kawa zostanie rozdzielona pomiędzy powodzian w najbliższych dniach.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że ładunek ten przewiozła bezpłatnie fińska linja okrętami: Finlandja-Ameryka na statku „Horakles".

Koszty załadowania pokryło Polsko-Brytyjskie Towarzystwo „Kościuszko".

Z Nowego Yorku nadeszła dla powodzian większa przesyłka odzieży o łącznej wadze 9.058 kg. zawierająca 15.773 sztuki ubrań, 2.922 sztuki bielizny, 1.183 pary obuwia oraz 98 mtr. rozmaitego gatunku tkanin.

Przesyłka ta została bezinteresownie przewieziona przez Polskie Trans-Atlantyckie Towarzystwo Okrętowe „Linja Gdynia-Ameryka".

Klub Parlamentarny B. B. W. R. ofiarował na rzecz powodzian 31.300 zł.

Klub Parlamentarny Stronnictwa Ludowego złożył na powodzian 1.000 zł.

Potworny czyn ojca — szaleńca.

ŁODZ. W Browarkach pod Łodzią zdarzył się potworny wypadek zemsty furjata na małem dziecku. Ponurym bohaterem tego wypadku jest tamtejszy gospodarz Władysław Delążka, który sprzedawszy na targu dwie krowy i kilka świń, przywiózł do domu 500 zł, w banknotach i położył je na stole. Z chwilowej nieobecności ojca skorzystał 3-letni synek jego Staś i zabawił się banknotami w ten sposób, że spalił je w piecu kuchennym.

Wróciwszy do izby, Delążka na widok dopalających się banknotów, wpadł w szał i siekierą obciął dziecku obie ręce, kiedy zaś matka zasłoniła nieszczęśliwego chłopca, szaleniec uderzył i ją siekierą w głowę.

Szaleńca zdołano obezwładnić, dziecko jednak zmarło, a matka dogorywa w szpitalu.

Ks. prymas Hlond na pogrzebie prymasa Anglji.

LONDYN, 4. 1. Wczoraj przybył do Londynu prymas Polski ks. kardynał Hlond, aby wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych, ku czci zmarłego kard. Bourne. Jutrzejsze uroczystości pogrzebowe rozpoczną się mszą św. w katedrze Westminsteru. Następnie odbędzie się złożenie zwłok kard. Bourne do grobu przy kolegjum katolickim św. Edmunda w miasteczku Ware za Londynem.

Katafalk ze zwłokami kard. Bourne wystawiono w katedrze Westminsteru. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego przeszło 100 tys. wiernych złożyło ostatni hołd zmarłemu.

Plan zamachu na kanał Panamski?

LONDYN, 3 stycznia Agencja Reutera zamieszcza dwie znamienne depesze rzucające charakterystyczne światło na niezwykle naprężone stosunki amerykańsko-japońskie.

Pierwsza depesza Reutera stwierdza, że kanał panamski jest od kilku dni przedmiotem specjalnej ochrony przed zamachem, planowanym rzekomo na śluzy kanału. Gdyby zamach taki się udał, komunikacja między obu oceanami byłaby uniemożliwiona.

Druga depesza donosi o gorączkowych pracach przy budowie wielkich fortyfikacyj koło San Francisco, które mają zabezpieczyć miasto przed atakami z powietrza. Wszystkie te zarządzenia skierowane są niewątpliwie przeciwko Japonji.

Fakt, że na wiosnę b. r. odbędą się na Pacyfiku wielkie manewry amerykańskiej floty, nabiera specyficznego znaczenia w związku z zapowiedzianemi również na Pacyfiku w tym samym okresie wielkiemi manewrami japońskiej floty.

Kra uniosła 200 rybaków na pełne morze.

REWAL, 3. 1. Około 200 rybaków wyruszyło we środę na połów do zamarzniętej zatoki Ryskiej, w pobliżu miejscowości Pernau. Po kilku godzinach zerwał się gwałtowny północno-wschodni wiatr, który oderwał kry lodowe od brzegu i pchnął je na otwarte morze. Około 180 rybaków zdołano uratować, natomiast los 20 pozostałych jest dotychczas nieznany, bowiem silna burza uniemożliwiła dalszą akcję ratunkową.

Na poszukiwanie zaginionych wyruszyły estońskie łamacze lodów.

Antypolska demonstracja w Kownie.

KOWNO, 4. 1. Powitanie Nowego Roku w Kownie nie obeszło się bez antypolskiej demonstracji. Gdy do gmachu muzeum wojskowego przybył premjer Tubialis i gen. Nagiewiczius, na kopule gmachu zapalono olbrzymi transparent z napisem: „My bez Wilna nie uspokoimy się". Dodać jednak trzeba, że zebrana przed gmachem publiczność przyjęła ten wybryk nacjonalizmu litewskiego bez zbytniego entuzjazmu. Powitano go chłodnem milczeniem.

Rosja w przededniu dyktatury wojskowej?

WIEDEŃ, 4 stycznia. Dzienniki donoszą o planowem jakoby przez Stalina ogłoszeniu stanu oblężenia w całej Rosji i rozszerzeniu pełnomocnictw władz wojskowych.

Ponadto dziennik notuje pogłoskę o bliskiem jakoby objęciu władzy w Rosji przez komisarza wojny Woroszyłowa. Według innych wersyj, władzę tę miałby objąć dowódca syberyjskiej armji sowieckiej Blucher, cieszący się wielką popularnością w masach rosyjskich.

Samolot wylądował w kuchni.

Niebywały wypadek lotnika nad Londynem.

Nienotowany dotąd wypadek lotniczy wydarzył się w pobliżu lotniska Croydon.

Francuski samolot pocztowy, wskutek gęstej mgły nie mógł znaleźć lotniska i przez dłuższy czas krążył nad Croydon, opuszczając się coraz niżej. W pewnej chwili aparat uderzył o 1-piętrowy dom, stojący w pobliżu lotniska.

Skutki były przerażające. Samolot przebił dach budynku oraz sufit mieszkania na I. piętrze i „wylądował" w kuchni, gdzie gospodyni właśnie gotowała obiad na kuchence gazowej.

Pani domu, aczkolwiek śmiertelnie przerażona niezwykłym intruzem nie straciła zimnej krwi i szybko zamknęła gaz na kuchence, zapobiegając temsamem katastrofalnemu wybuchowi zbiornika benzyny ne samolocie.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zarówno obaj lotnicy, jak i odważna gospodyni wyszli z katastrofy z lekkiemi tylko obrażeniami. Przed zniszczonym budynkiem zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, które zgotowały odważnej kobiecie entuzjastyczną owację.

Premjer Kozłowski o Berezie Kartuskiej.

„Gazeta Warszawska" zamieszcza „Dwugłos w sprawie Berezy Kartuskiej" w związku z odpowiedzią, jakiej udzielił p. Marszałkowi Sejmu p. premjer Kozłowski.

Na interpelację Klubu Narodowego, wniesioną do Sejmu w dniu 6 listopada 1934 r. w sprawie traktowania osób umieszczonych w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej — odpowiedział p. premjer Kozłowski pismem, datowanem z dnia 23 grudnia 1934 r.

W swojej dłuższej odpowiedzi p. premjer Kozłowski zbija podniesione przez interpelantów zarzuty, zatrzymując się nad niemi szczegółowo i twierdząc, iż nie odpowiadają one faktycznemu stanowi rzeczy.

Program Radjowy.

Warszawa — wtorek 8. I.

6.45 — 8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadomości meteor 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej 12.10 i 13.05 Koncert Zesp. 12.45 Listy od dzieci młodsz. 13.00 Dziennik połudn. 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegl. giełd. 15,45 Koncert Ork. Wars. 16.45 Skrzynka P.K.O. 17.00 Płyty 17.25 Skrzynka językowa 17,35 Recital z Poznania 17.50 Skrzynka poczt. techn. 18.00 Wiadom. rolnicze 18.10 Życie kultur. i artyst. stolicy 18.15 V-ty Koncert z cyklu Sonaty 18,35 Płyty 18.45 Szkic. liter. 19.00 Recital śpiewaczy 19.20 Feljeton aktualny 19.30 Płyty. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Feljeton muzyczny z Krakowa 20.15 Wieczór liter. ze Lwowa 20.45 Dziennik wiecz. 20,55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Muzyka lekka (Płyty) 21.15 Koncert międzynar. muz. fińskiej 21,45 Płyty 22.00 Recital fortep. 22.30 Koncert reklam. 22.45 Rozmowy w jęz. esper. z Krakowa 23.00 Wiadom, meteorol. 23.05—23.30 Muzyka taneczna z restaur. Gastronomja.

Warszawa — środa 9. I.

6.45 — 8,00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej 12.10 Koncert ze Lwowa 13.00 Dziennik połud. 13,05 Płyty 15.30 Wiadom. n eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Fragment teatr. 16.00 Płyty 16.45 Pogad. przyrod. dla dzieci star. 17,00—17,25 Sonata c-dur. 17,25 Djalok 17,35 Płyty 17.50 Poradnik sport. 18.00 Skrzynka poczt. roln. 18.10 Życie kult. i artyst. stolicy. 18,15 Koncert. 18.45 Odczyt. 19.00 Muzyka lekka 19.20 Pogadanka aktualna 19.45 Program na dz. nnst. 19.50 Wiadom. sport. 2 .00 Audycja muzyczna ze Lwowa 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 Odczyt w jęz. ang. 21.40 Recital śpiewaczy 22,00 Koncert reklamowy 22,15 Muzyka taoeczna (płyty) 22,35 Muzyka taneczna z danc. Oaza 23,00 Wiadom. meteor. 23,05—23,30 D. c. muz. tanecznej

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 4. I. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,25 — 15,50
Pszenica	16,00 — 16 00
Jęczmień browarowy	20,25 — 20,75
Jęczmień jednolity	19,00 — 19,50
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15.25 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 — 11,35
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 5. I. 1935 za

dolary amerykańskie	5.30—5,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.